

# ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

Tygodnik poświęcony sprawom Województwa Nowogródzkiego.

Adres:

Redakcji i administracji  
Nowogródek, ul. 3-go maja Nr. 1.  
Telefon Nr. 16  
czynna codziennie z wyjąt. świąt  
od godz. 12 do 14  
i od 16 do 17.

Nowogródek

Sobota 24 września 1927 r.

Cena  
prenumeraty

miesięcznie . 1 20  
kwartalnie . 3.60  
półrocznie . 7.00  
rocznie . 14.00

Cena ogłoszeń: przed tekstem 40 gr.,  
w tekście (przed kroniką) 50 gr., za tek-  
stem 25 gr., drobne za wyraz 10 gr.,  
posady i prace poszukiwane po 5 gr.  
za wyraz.

Fantazyjne i tabelle o 50% drożej.

## STRONA FINANSOWA BUDOWY KOLEI NOWOGRÓDEK-SŁONIM.

Inżynier Smolski w artykule swym p. t. „W sprawie budowy nowej linii kolejowej Nowogródek—Słonim” wzmiankuje, że do budżetu na rok 1926 miała być wstawiona pozycja na koszt budowy wyżej wzmiankowanej linii.

Jednak ze smutkiem stwierdzić musimy, że nietylko w budżecie roku 1926 lecz i w następnym, takiej pozycji nie było, a też nie mamy nadziei, aby na rok przyszły 1928 potrzebne fundusze zostały wyasygnowane.

Ponieważ Rząd rozumie konieczność budowy tej linii, co się wyraziło, w projekcie budżetu na rok 1926, jedyną przeszkodą w tej sprawie stanowi brak środków.

Aby temu zaradzić są dwa wyjścia:

1. oddać budowę linii zagranicznemu konsorcjum,
2. dostarczyć Rządowi środków.

Nad pierwszym punktem zastanawiać się dłużej nie będę, gdyż wady i zalety systemu koncesyjnego na kolejach są ogólnie znane. Słyszałem przelotnie, że jakieś konsorcjum szwajcarskie pertraktuje z Rządem o koncesję na naszą kolej, jednak osobiście nie bardzo wierzę w pomyslnie zakończenie tych pertraktacji.

Przejdźmy do drugiego wniosku, to jest dostarczenia Rządowi środków przez nas samych (rozumiem pod

słowem nas—społeczeństwo powiatu Nowogródzkiego i Słonimskiego).

Widzę, jak się niejeden czytający te słowa uśmiecha ironicznie, myśląc: „jak to my zniszczeni doszczętnie przez wojnę mamy dać taką masę pieniędzy—to przecież absurd”

A jednak postaram się dowieść, że to jest rzeczą zupełnie możliwą.

Jak wiemy z artykułów pana Smolskiego, koszt budowy kolei wyniesie około 12.000.000 złotych. Ponieważ trzeba przypuszczać, że Rząd szczególnie w końcowej fazie budowy, będzie mógł asygnować coś z innych funduszy, więc przyjąć należy, że suma, której Rząd może od nas zażądać, nie będzie wyższą niż 10.000.000 zł.

Naturalnie nie myślcie czytelnicy, abyśmy byli w stanie dać taką sumę w formie darowizny, tego nawet Rząd od nas wymagać nie może. Możemy ją dać tylko w formie pożyczki. I znowu nie ludzę się, żebyśmy mogli zakupić pożyczki za 10.000.000 złotych, jestem jednak pewny, że możemy pokryć koszt jej dyskonta t. j. różnicę między kursem, po którym Rząd chciałby ją emitować, a tym kursem po jakim polski finansista chciałby ją nabyć.

Zastanówmy się teraz, na jakich warunkach Rząd mógłby się zgodzić zrealizować pożyczkę. Wiemy z gazet, że kurs niedoszłej do skutku amerykańskiej pożyczki miał być 93, oprocentowanie zaś 7. Ponieważ jednak

od tego kursu odeszłyby pewne koszty, przewiżje i t. d. kurs przeto nie byłby wyższy od 91. Już przed wojną każde państwo płaciło 1 do 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% drożej za pożyczki wewnętrzne, aby nie pogarszać swego bilansu usług. Teraz możemy więc w przybliżeniu ustalić warunki emisji: Kurs 91 oprocentowanie 8.

Może mi ktoś zarzucić, że na tak wysokie oprocentowanie Rząd się nie zgodzi, gdyż kolej nasza z dochodów swych nie będzie mogła opłacić procentów od pożyczki. Jako odpowiedź przytoczę zdanie pana Ministra Komunikacji, wypowiedziane na niedawnej konferencji prasowej, że rentowność kolei należy postawić na drugim planie, na pierwszym natomiast jej znaczenie ekonomiczne. Linja pozornie deficytowa może być faktycznie dochodowa, a to przez: 1. powiększenie przebiegu wagonów tadowanych na innych liniach, bądź adresowanych bądź ładowanych na danej. 2. wzmożenie tętna życia ekonomicznego w danej połaci kraju, co znowu podnosi wpływy z podatków jak pośrednich tak i bezpośrednich.

Przejdźmy teraz do rozważenia kwestji, na jakich warunkach nasi kapitaliści zgodzą się taką pożyczkę zrealizować.

Z kursu listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Rolnego, z warunków ostatnio zrealizowanej pożyczki oświatowej miasta Warszawy i t. p. widzimy, że finansista nasz wymaga dzisiaj, aby państwowe papiery procentowe dawały mu 10% rocznie.



Wynika z tego, że można zrealizować omawianą pożyczkę po kursie 80 złotych za 100 — dyskonto więc będzie nas kosztowało 11% czyli od całej sumy: 1.100.000 złotych.

Sumę tę możemy uzyskać z mniej lub więcej dobrowolnych ofiar w przybliżeniu według następującego klucza: zobowiązanie miasta Nowogródka przeliczone na gotówkę . . . 400.000  
większą własność powiatów Nowogródzkiego i Stonimskiego . . . 300.000  
gminy wiejskie . . . 250.000  
miasteczka . . . 100.000  
Dyrekcja Lasów Państwowych 50.000  
Razem . . . 1.100.000

Nie trzeba jednak zamykać oczu na pewną trudność w samej formie pożyczki, gdyż taka mała pożyczka jak w danym wypadku 6.000.000 zł. w złocie jest z punktu widzenia Państwa niedopuszczalna, ponieważ nie tak nie psuje kredytu państwowego jak liczne a małe pożyczki. Emitowanie zaś pożyczki na większą sumę jest niemożliwe, gdyż na rynku nie starczyłoby kapitałów. Jedynym wyjściem jest oznaczenie ustawnie sumy pożyczki na jakieś 100.000.000 złotych, emitowanie zaś jej w miarę postępu pracy przy budowie różnych linii i w miarę nagromadzenia u ludności kapitałów.

Kończąc swoje uwagi proszę do pana Wojewody, aby raczył powołać złożony z najszerzych warstw Komitet popierania budowy kolei Nowogródek—Stonim.

Komitet ten musi się zająć: a) uswiadomieniem ludności, że bez znacznych ofiar pieniężnych z naszej strony kolei nie otrzymamy, b) pomocą pana Wojewody w wyrobieniu zrozumienia konieczności budowy tej linii wśród członków Rządu, c) przeprowadzeniem z Rządem pertraktacji co do warunków pożyczki, d) zawarciem umowy z jakimś konsorcjum co do realizacji pożyczki, e) zebraniem funduszy potrzebnych na pokrycie kosztów dyskonta.

Mieczysław Tukałto.

## O trwały pomnik dla Mickiewicza.

Artykuł p. A. M. — dowodzący konieczności budowy gmachu dla 7 kl. szkoły powszechnej — rzucił potężny snop światła na milczenie dotychczas zbywane wielce niehygieniczne pomieszczenie szkoły, oraz wywołał zrozumiałą reakcję wśród rodziców uczącej się młodzieży.

Wszyscy zgodnie orzekli, że dalsze tożsamość takich stosunków byłoby zbrodnią świadomie popełnioną przez nas na przyszłym pokoleniu.

I stanęliśmy wobec faktu: **Sprawa budowy szkoły w Nowogródku jest kwestią palącą.**

Tymczasem Magistrat, któremu ustawa powierzyła opiekę materialną nad szkołą (jak dostarczenie odpowiedniego lokalu i t. p.) — znajdując kredyty na budowę mniej potrzebnego (na razie) Domu Ludowego, a o szkole ani myśli.

Takim zrozumieniem cieszą się w Radzie Miejskiej sprawy szkolne.

Mickiewicz pisał do Domejki: „Jeżeli za co, to za „Pana Tadeusza“ muszą kiedyś Nowogródzianie postawić mi pomnik na placu w Nowogródku”.

Ciąży więc na nas mieszkańcach Nowogródka moralny obowiązek — spełnienia życzenia Wielkiego Wieszczka.

Rzucam tedy przed najszerzy ogół myśl podjęcia starań o zdobycie funduszy na ludową gmach dla szkoły powszechnej im. Adama Mickiewicza. **Pomnik to będzie żywoty, a trwały.**

Wniosą go, wdzięczni Nowogródzianie, z troską, aby przyczynił się do spełnienia gorącego pragnienia Największego z synów nowogródzkiej ziemi — „aby te książki zbłądziły pod strzechy”.

S. Skowroński.

## BURSY MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

### Bursy polskie.

Na terenie Nowogródka istnieją obecnie dwie bursy polskie: męska i żeńska. Pierwsza z nich, istniejąca już od lat kilku, mieści się przy ul. Zamkowej w niezbyt korzystnym dla tego celu lokalu. Pokoje małe i niskie, brak odpowiedniego światła, ogólna ciasnota w stosunku do licznych kandydatów. Natomiast dodatkowym momentem trzeba nazwać spokojne, zaciszne położenie domu, otoczonego ogrodami. Warunki utrzymania chłopców i ich odżywianie uległy zasadniczym zmianom na lepsze już w roku ubiegłym dzięki wydatnej pomocy p. Wojewody. Ogród warzywny starannie uprawiono po zakupieniu niezbędnych sprzętów gospodarczych, zaopatrzone bursę w bieliznę pościelową, ręczniki i t. p. W czasie ferij ostatnich pokryto dach blachą i odremontowano piwnice. Stało się to także dzięki silnej interwencji p. Wojewody w Dyrekcji robót publicznych. Wogóle asygnował Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej na cele bursy kwotę 1584 zł. Ze strony Nowogródzkiego Oddziału Polskiej Macierzy Szkolnej wyraziła się pomoc w kwocie 525 zł. na kupno szaf, umywalki, spluwaczek i t. p. Oprócz tego utrzymuje P. M. S. 1 ucznia w ciągu

dwóch miesięcy. Obecnie bursa spełniona, pełna gwaru i zadowolonych śmiechów młodzieży, pozostająca pod przyjacielskim kierownictwem prof. Witolda Witkowskiego.

W początkach dopiero rozwoju znajduje się bursa żeńska, umieszczona w wyjątkowym na cel nowym domu Ks. Florantowicza na Ogródowym zaułku. Kto zainteresował się już istnieniem nowego zakładu, zwrócił zapewne uwagę na idealne wprost warunki, w jakich bursa powstała. Dom nowy i wygodny, luksusowe prawie (jak na bursę) urządzenie, niezwykła czystość wyróżniają ją od innych tego rodzaju instytucji. Czy nie jest prosto skandalem, że rodzice, ignorując zakład tak wybornie odpowiadający swojemu celowi, zadawala się umieszczeniem dzieci w niewygodnych, drogich, a często niebezpiecznych dla zdrowia moralnego lokalach prywatnych? Bursa żeńska zawdzięcza swój byt inicjatywie p. Wojewody, który na ten cel poświęcił sumę 6,500 zł. Organizację wewnętrzną przeprowadziła dyrektorka W. Bylczyńska, a kierownictwo objęła tak bardzo lubiana przez młodzież nauczycielka pna Halina Szembelówna. Ogólny nadzór nad obiema bursami sprawuje z urzędu dyr. Bylczyński.

### Bursy Białoruskie.

Konieczność roztoczenia przez kierowników wychowawców pozaszkolnej opieki nad młodzieżą białoruską, zapewnienia jej kształcenia się w warunkach mieszkaniowych możliwie dogodnych i ułatwienie dzieciom prawidłowego odżywiania przy niewysokich opłatach za utrzymanie — oto podstawy do zakładania burs w Nowogródku. Potrzebę istnienia internatów silnie odczuwało społeczeństwo białoruskie, słusznie przewidując, że młodzież ujęta w zwarty szereg biorowego życia, skieruje moc swych poczynań na drogę twórczych naukowych wysiłków, na pracę w kierunku uświadomienia obywatelskiego. Na terenie Nowogródka społeczeństwo białoruskie uzyskało za poparciem Wydziału Opieki Społecznej przy Województwie możliwość realizacji swych projektów: uruchomiło dwie bursy żeńską na Peresiece, liczącą 18 dziewcząt i męską przy ul. Walowskiej Nr. 36. Liczba zgłoszonych kandydatów (60 osób) przekroczyła jednak zarezerwowaną ilość miejsc i wskazała na konieczność założenia jeszcze jednego internatu przy ul. Bazyljańskiej.

Działalność zespołu nauczycielskiego gimn. białor. z dyr. Skrebcem na czele nie jest odosobniona. Powołano do pracy Patronat, który pod przewodnictwem p. Witkowskiego jako prezesa, p. starosty Hryniewskiej — skarbnika, p. wicewojewodziny Parfjanowi-

czowej, członka Zarządu i p. Baranowiczowej sekretarki, rozpoczął akcję zdobycia środków na prowadzenie burs i zajął się czynnościami o charakterze opiekuńczym.

Otwarte w b. roku bursy znajdują się jeszcze w stadjum organizacji,

nie odpowiadają warunkom higienicznym wzorowych internatów ze względu na szczupłość lokalu, zasadnicze braki w sprzętach gospodarczych, w zaopatrzeniu dzieci w bieliznę pościelową, w pomoce naukowe i t. d. Zrobiono jednak wiele: budowa stoi w

wyrazistym profilu należytej opieki, kształtowanie umysłu i duszy dziecka odbywa się w obecnej chwili na gruncie uregulowanych stosunków, które nadają pewność sumiennego wglądu w kolektywne życie młodzieży białoruskiej.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Pow. Nowogródzki na wystawie obwodowej w Baranowiczach.

Jednym z ważniejszych czynników, zmierzających do podniesienia poziomu gospodarstwa rolnego, są wystawy. Nawet najbardziej zacofany rolnik widząc korzyści, jakie przynoszą te lub inne urządzenia zastosowane w gospodarstwie, da się szybko przekonać o korzyściach wprowadzenia ulepszeń i zacznie zwracać bacniejszą uwagę na zaniedbane dziedziny swego gospodarstwa.

Z tych to względów i pow. Nowogródzki, z inicjatywą działu rolnego przy Wydziale Powiatowym, wziął liczny udział w odbytej w dniach 10, 11 i 12 września r. b. wystawie obwodowej w Baranowiczach.

Bardzo miłą cechą charakterystyczną tego udziału był fakt, że poszczególni wystawcy nie występowali jako oddzielne jednostki, lecz zjednoczyli się i wystąpili pod sztandarem swych organizacji. Organizacje również nie wydzielały się, lecz wystąpiły jako całość, dając przykład współpracy i jednoczenia się. Wszystko to dodatnio odbiło się na wystawie.

Każdy dział — a było ich 6 — reprezentowany przez pow. Nowogródzki wyglądał solidnie i pokaźnie. Dobrze reprezentowały się działy: oświatowy, produkcji roślinnej, ogrodnictwa, przetworów owocowych, mleczarski i hodowlany.

Należy podkreślić, że bardzo dodatnią cechą wystąpienia pow. Nowogródzki był fakt, że w wystawie brali udział drobni rolnicy, których pozatem pomijając powiat Nieświeżki — było wogóle b. mało. Wszystko to wskazuje, że praca rozwija się normalnie, że i drobni rolnicy zrozumieli potrzebę podniesienia swych gospodarstw, a przyznane im nagrody stwierdzają, że pracują oni coraz wydatniej.

Nagrody przyznane poszczególnym wystawcom dowodzą, że pow. Nowogródzki w podniesieniu stanu gospodarczego nie pozostaje w tyle, lecz zajmuje pośród innych powiatów naszego Województwa, jedno z pierwszych miejsc.

Nagrody otrzymali:

### Wydz. Powiatowy w Nowogródku.

- 1) za propagandę pomocy weterynaryjnych i statystykę — medal brązowy Zw. Kółek Roln. z Nowogr.
- 2) gospodarstwo rolne Zdziesięciol za grupę kur zielononózek — medal brązowy duży Woj. Now. T-wa Roln.
- 3) szkoła rolnicza w Kuszelewie za ul. Warszawski nadstawkowy — list pochwalny Woj. Now. T-wa Roln.
- 4) szkoła zawodowa w Zdziesięciole za hafty — medal srebrny mały.
- 5) gospodarstwo rolne w Zdziesięciole za knura Histon III W. B. A. — medal mały srebrny C. T. R.
- 6) szkoła rolnicza w Kuszelewie za 2 maciory W. B. A. — medal srebrny mały C. T. R.
- 7) szkoła rolnicza w Kuszelewie za buhaja Doboż rasy czer.-polsk. duży medal srebrny C. T. R.
- 8) szkoła rolnicza w Kuszelewie za krowę Grzanę rasy czerw. polsk. — medal srebrny mały Min. Roln.
- 9) szkoła rolnicza w Kuszelewie za krowę Kalinę rasy czerw.-polsk. list pochwalny Min. Roln.

### II. Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych.

- 1) Okręgowy Związek w Nowogródku za kolekcję nasion i nawozów pomocniczych — list pochwalny Woj. T. R.
- 2) szkoła rolnicza w Niehniewicach za buhaja „Darwin“ rasy czerwono-polskiej — medal srebrny mały C. T. R.
- 3) szkoła rolnicza w Niehniewicach za krowę „Malinę“ rasy czerwono-polskiej — list pochwalny C. T. R.
- 4) szkoła rolnicza w Niehniewicach za krowę „Kwiatka“ rasy czerwono-polskiej medal brązowy Min. Roln.
- 5) szkoła rolnicza w Niehniewicach za krowę „Niesutyczanka“ rasy czerw.-polskiej — list pochwalny Min. Roln.
- 6) szkoła rolnicza w Niehniewicach za jałoszkę „Dzika“ — list pochwalny Min. Roln.
- 7) Kółko Rolnicze w Niesutyczach: Stefanja Zurko za len obypnik. Włodzimierz Staganowicz za len, buraki, żyto i owies — sprężynówkę.

8) Marja Staganowicz za len — 3 pudy żyta siewnego.

9) Aleksander Staganowicz za wyk. ozimą, owies i buraki — sprężynówkę.

10) Włodzimierz Staganowicz za pszenicę — 3 pudy żyta siewnego i wszyscy prenumeratę Gazety Gospod. na 1 kwartał.

### III. Okręgowe Towarzystwo Rolnicze.

1) p. Kulwieciowa z Rusocina za konserwy i kompoty — medal złoty. mały C. T. R.

2) p. Kulwieciowa z Rusocina za warzywa — list pochwalny C. T. R.

3) hr. O'Rourke Wsielub za przemysłowe suszenie warzyw i owoców — medal złoty mały Min. Rol.

4) hr. O'Rourke Wsielub za warzywa medal brązowy mały C. T. R.

5) p. Janowa Strawińska z Mirowszczyzny za kompoty i konserwy — medal złoty mały C. T. R.

6) Koło Gospodyń Wiejskich za kolekcję wyrobów ludowych — medal złoty mały.

7) Kółko rolnicze w Wereszkowie: Marja Koloś za wyroby ludowe — pochwała i 5 zł.

Rusak Piotr za buraki latarnię i Gazetę Gosp. na 1 kw.

Bazył Szędz za żyto Sobieszyńskie latarnia i Gazeta Gospod. na 1 kw.

8) p. Karol Łoziński z Feliksowa za żyto Sobiesz, — medal brązowy mały W. T. R.

9) p. Waczesław Konstantynowski z Mogilnicy za pszenicę jarą medal brązowy mały Zw. Kół. Roln. z Nowogr.

10) p. Otton Zywicki za prod. gorczyca — medal srebrny mały C. T. R.

### Z innych wystawców:

1) Mleczarnia Spółdzielcza w Zdziesięciole za sery Tropistów list pochwalny Zw. Kół. Roln. z Nowogr.

2) p. E. Grossówna za fachowe prowadzenie suszarni — medal mały srebrny Now. W. T. R.

3) Aleksander Sak z Siohdy za klacz — sprężynówka.

4) Konstanty Suszkiewicz z Francyszkowa za klacz — 3 pudy żyta siewnego.



5) p. Roman Szpakowski—za prod. Inu lotewskiego—medal brązowy duży C.T.R. i gazetę Gospod. na 1 kw.

6) p. Michał Czetyrko z Lubczy za buraki pastewne—medal brązowy mały C.T.R. i gazeta Gospod. na 1 kwartał.

7) maj. Państwowy Delatycze za prod. marchwi pastewnej—medal brązowy mały C.T.R.

L. L.

## Wystawa-Pokaz Rolniczy w Klecku

Na postawione sobie pytania czy wystawa w Klecku odbyta dn. 28-30 sierpnia r. b. — o której pisałem już w nrze 17 „Życia Nowogródzkiego“ z 3 bm. — udała się i czy zadanie swoje spełniła, odpowiedzieć musimy, że tak. Niezakrojona na szerszą skalę, obrazowała rozwój gospodarzy zaledwie 4-ch gmin, objętych działalnością tamt. Okr. Zw. Kół. Rolniczych. Śmiało można powiedzieć, że była bardzo dobrze obeszana. Ilość wystawców przekroczyła dwustu, a nagrodzonych zostało stu czterdziestu kilku, jak na ten szczyt ten, to było nie powiemy, aż nadto, ale w każdym bądź razie bardzo dobrze.

Udanie się tej wystawy zawdzięczać musimy przede wszystkim p. Olgierdowi Jeleńskiemu — znanemu działaczowi (ziemianinowi); który od szeregu lat pracuje na niwie społecznej i od kilku lat piastuje godność prezesa Okręgowego i Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych. Dzięki swemu taktowi p. O. Jeleński potrafił tak ułożyć stosunki na terenie pow. Nieświeskiego, że praca społeczno-rolnicza posuwa się tam bardzo szybko naprzód. Sejmik tamtejszy, na czele którego stoi p. starosta Czarnocki, z całkowitem zrozumieniem potrzeb rolnictwa prowadzi sam pracę rolniczą przez swego agronoma p. B. Smolenkova, oraz popiera moralnie i materialnie poczynania instytucji społecznych. Nic też dziwnego, że dzięki takiej atmosferze, mały Okręg Klecki zdobył się na dużą wystawę-pokaz.

Komitet Wystawy, nie był Komite-tem od parady, lecz od pracy; przewodniczący p. O. Jeleński, komisarz Wystawy p. Łożocki, członkowie Komitetu p. Olga Grygorjewa, M. Matyszewiczówna, Bilecka, p. J. Mokrec-ki i inni pracowali w pocie czoła, stawiając sobie za punkt honoru udanie się wystawy.

Ekspozycje rozmieszczone były w trzech punktach (powód brak miejsca). Centrum Wystawy stanowiły działy zgrupowane w lokalach szkoły powszechnej i na terenie przyszkolnym.

W lokalu szkolnym pomieszczony był dział przemysłu ludowego, w mniejszym lokalu oraz na części podwórza lokował się dział ogrodniczo-pszczelnicy, w specjalnie wystawionym pawilonie mieściły się ekspozycje dzieł rolnego i gospodarstw wzorowych, następnie na podwórku znalazły się wyroby cementowe, wystawione przez Sejmik oraz maszyny do czyszczenia nasion, wyrobione przez tamtejszych miejscowych wytwórców. Dział hodowlany mieścił się na rynku zwierzęcym, którego teren został odpowiednio przygotowany. Dział maszyn i narzędzi rolniczych, umieszczony na placu przy Banku Ludowym, reprezentowany był bardzo ładnie przez Oddział Syndykatu Baranowickiego w Klecku, na czele którego stoi energiczny kierownik p. Antonowicz.

W dziale rolnym Komisja Sędziowska wyznaczyła 18-tu wystawców, przy- czym najwyższe nagrody otrzymali: p. W. Czarnocka list pochwalny Min. Roln., p. St. Siewruk medal brązowy Z. K. R. z N., p. F. Terpilowski—medal brązowy Min. Rol., p. G. Ilukiewicz list pochwalny Z. K. R. z N. p. A. Głowiński medal brązowy Z. K. R. z N., p. S. Tomaszewski — medal brązowy Min. Rol., p. J. Godycki-Cwirko — medal brązowy Z. K. R. z N., p. J. Hryniewicz list pochwalny Z. K. R. z N., p. J. Malewki list pochwalny Z. K. R. z N., p. M. Bury — medal srebrny Z. K. R. z N., p. B. Smolenkow — medal srebrny mały Z. K. R. z N. Poza-tem wyda- no cały szereg nagród pieniężnych. W tym dziale wystąpiły drobne gospodarstwa wzorowe czł. Kół. Rol. które kieruje p. Smolenkow. Szereg wykresów i porównań dawał poznać, że Sejmik wiele wkłada pieniędzy na prace w kierunku melioracji i dostarczenie nasion siewnych, książki rachunkowe i sprawozdania z doświadczeń stwierdzały, że Zw. K. Roln. na tamtejszym terenie pracuje oddawna i ma wytknięty kierunek, oraz że praca instruktorska nie idzie na marne, a może poszczycić się wynikami.

W dziale ogrodniczo-pszczelniczym było kilkunastu wystawców, oraz prawie każdy gospodarz z wzorowego gospodarstwa przedstawił własne warzywa. Ten dział był bardzo obfity szczególnie pod względem ilościowymi ekspozycjami. Komisja Sędziowska nagrodziła ośmiu wystawców pp. Komotowskiego, Bulhaka, Falkowskiego, Żolnierkiewicza — listem pochwalnym Z. K. R. z N., oraz Baon Ochrony Pogranicznej i p. J. Falkowskiego — listami pochwalnymi Min. Rol., poza-tem rozdano nagrody pieniężne. Na uwagę zasługiwały w tym dziale sadzonki morwy hodowane

przez p. J. Falkowskiego, produkcja warzyw (bardzo ładne okazy) i kwiatów Baonu Ochrony Pogranicznej, oraz ule systemu Dadanta Blatta wystawione przez kilku wystawców, a w szczególności ul dosko ale wykonany przez p. B. Gula. Również sędziom się już i na terenie Kleczyny ul słomiany, widzieliśmy jeden taki, systemu Dadanta doskonale wykończony, wystawiony przez p. M. Rym- szę. Wobec tego, że wystawa organizowana była zbyt wcześnie (23. VII) nie widzieliśmy na niej owoców tyle, ile rzeczywiście mogłaby dać ta okolica, a szkoda gdyż praca ogrod. prowadzona przez tamt. Sekcję ogrodniczo-pszczelniczą przy O. Z. K. R. jest bardzo poważna i ocena na wystawie istniejących na terenie odmian owoców byłaby ze wszzech miar pożądana.

W dziale maszyn i narzędzi rolniczych wystąpiło 10-ciu wystawców, jak już zaznaczyliśmy, najlepiej wystąpił oddział Syndykatu Baranowickiego, który ściśle współpracuje z Z.K.R. to też został nagrodzony w osobie p. Antonowicza medalem brązowym, Sejmik Nieświeski za wyroby cementowe otrzymał również medal brązowy, a mechanik za fachowe wykonanie medala srebrny Z. K. R. z N. Spółka wyrobów cementowych w Babajewiczach otrzymała medal brązowy i p. M. Bury za ulepszenie bukownika medala srebrny Z. K. R. z N. Inni wystawcy otrzymali nagrody pieniężne.

Najobfitszy był dział przemysłu ludowego, w którym zademonstrowano ekspozycje stu kilkadziesiątu wystawców. Z pośród nich stu kilkunastu dostało nagrody. W tym dziale na pierwszy plan wysunęły się kilimy, obrusy i ręczniki.

W dziale hodowli żywego inwentarza wystąpiło kilkadziesiątu wystawców, przy- czym sporo było ładnych c-kazów bydła, a w szczególności czerwono-polskiej rasy, konie były ładne, jednak przewagę stanowił typ konia ciężkiego, co oświadczy, że drobny rolnik jeszcze nie przyzwyczał się do konia lżejszego i lubi patrzeć na kupę mięsa. Świnie były ładne rasy wielkiej angielskiej, króliki zasługiwały na specjalną uwagę. Baon Ochrony Pogranicznej wystawił psy wilki nadzwyczaj dobrze tresowane, to też otrzymał najwyższą nagrodę, jaką Komitet rozporządzał.

M. Białkowski.

## Pokaz rolniczy w Iwieńcu.

Dnia 18 go b. m. odbył się w Iwieńcu w pow. Wołyńskim pokaz rolniczy, zorganizowany staraniem Okręgowego Związku Kółek Rolniczych i Sejmiku Wołyńskiego.

Na otwarciu pokazu przyjechał p. Wojewoda wraz z p. Wojewodzina, która bierze czynny udział w pracy społecznej, a w szczególności w pracach Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. Przybył p. starosta Emeryk, oraz cały szereg innych osobistości.

Niesprzyjająca pogoda, a także inne powody przyczyniły się do tego, iż naogół pokaz nie dał oczekiwanych rezultatów, t. j. nie odzwierciedlał w całej pełni dorobku powojennego okolicy Iwieńca.

Dział inwentarza żywego był nieliczny. Niektóre sztuki bydła i koni świadczyły o tem, iż okolica Iwieńca jest dobrym terenem hodowlanym. Niemalą atrakcją wywołały wystawione przez miejscowy oddział K. O. P. typy koni remontowych, psy, oraz gołębie. Wystawienie przez K. O. P. koni remontowych miało wielkie znaczenie dydaktyczne i częściowo się przyczyniło do zmiany błędnych poglądów hodowców, panujących wśród drobnych rolników. Według ich przekonania ideałem konia jest typ zimnokrwisty, który jakkolwiek ma pewne zalety (wczesna dojrzałość), to jednak z powodu słabej gębczastej kości, niedostatecznie dużych wymiarów serca i płuc i t. p. wad konstytucyjnych, nie może sprostać różnorodnym i trudnym zadaniom wymaganym od żywego motoru.

Okoliczne gospoście wystawiły cały szereg wyrobów tkackich jak: kilimów, obrusów, ręczników i t. p.

Dział ceramiczny był stosunkowo najlepiej reprezentowany. Kilka zakładów (szkoda że nie wszystkie, a jest ich kilkanaście) wystawiło swoje kafle i różnego rodzaju naczynia, których kształt świadczy o konserwatyzmie pielęgnowanemu z dziada-pradziada. Przydałby się tym zakładom instruktor-modelarz w celu wprowadzenia całego szeregu przedmiotów dotychczas niewyrobianych, któreby niewątpliwie znalazły masowy zbył.

Iwieńca od dawien dawna słynął z wyrobów ceramicznych. W szczególności kafle słynęły ze swej dobroci i były podobno sprowadzane do zamku królewskiego w Warszawie oraz do pałaców cesarskich. Oprócz kafli wyrabiają tu naczynia gliniane t. zw. „polewa“. Wskutek braku dogodnej komunikacji zbył tych wyrobów jest ograniczony. Jedyny obecnie transport ziemniaczany dyszlem kosztuje drogo i wskutek tego towar dostarczony koniami np. do Wilna musi być sprzedany prawie bez zarobku, w rezultacie żywość przedsiębiorców Iwieńskich nie jest świetna.

Pan Wojewoda żywo się interesował rozwojem gospodarczym tych za-

kładów i w celu okazania im doraźnej pomocy polecił w miarę możliwości popierać istniejące przedsiębiorstwa drogą odpowiedniego wymiaru podatków.

Przeprowadzenie kolei wywarłoby ogromny wpływ na rozwój przemysłu ceramicznego, a także i na rozwój samego Iwieńca.

Trudno nie wspomnieć o odrębności charakteru tego wybitnie polskiego, o starych tradycjach miasteczka. Przewaga elementu polskiego daje się odczuć na każdym kroku. Ulice czyste. Chodniki drewniane lecz dobrze utrzymane. Styl zabudowań polski, bez obcych naleciałości jak np. w Baranowiczach. Na sklepach spotykamy napisy „Swój do swego po swoje“. Wszystko to czyni bardzo dodatnie i miłe wrażenie. T.

## Zebranie Zarządu Okr. Tow. Rolniczego w Słoninie.

W dniu 18 b. m. odbyło się zebranie Okr. Tow. Rolniczego w Słoninie. Obecnych około 15 osób. Na porządku dziennym były sprawy organizacji kół kontroli obór, doświadczeń nawozowego i odmianowego i organizacja kółek rolniczych.

Zagaił posiedzenie prezes p. J. Strawiński, charakteryzując w krótkich słowach stan pracy O. T. R. i apelując do zebranych aby szczególną uwagę zwrócili na organizację kółek rolniczych, kół kontroli obór i mleczarni spółdzielczych.

Sprawy hodowlane referował inspektor hodowli p. Szumowski, wyluszcza- jąc zasady organizacji kół kontroli obór. Informując o zmianach zaszłych w łonie Nowogródzkiego Wojew. Tow. Rolniczego, referent oznajmił zebranym o nowym kierunku działalności Sekcji Hodowlanej N.W.T.R. Związek Hodowców Bydła Czerwonego Polskiego z Nowogródzkiej, który dotychczas prowadził jedynie pracę hodowlaną w Województwie Nowogródzkim, będzie nadal zresztać tylko hodowców bydła czerwonego i białogrzebi- tów, hodowlę zaś innych ras bydła i innych rodzajów zwierząt domo- wych poprowadzi teraz Sekcja Hodowlana N.W.T.R. Inspektor hodowlany, który jednocześnie jest kierownikiem fachowym Sekcji Hodowlanej, obejmie kierownictwo nad wszystkimi kołami kontroli obór w Woj. Nowogródzkim i ujednostajni pracę hodowlaną na tym terenie.

Nad referatem wyłoniła się krótka dyskusja, poczem zebrani postanowili natychmiast zorganizować koło kontroli i zaangażować stałego asystenta kontroli, zalecając członkom O. T. R. propagować użyteczność tej organi- zacji wśród drobnych rolników. Dzie-

ki reorganizacji Sekcji Hodowlanej N.W.T.R. hodowcy, posiadający obory krów bezrasowych lub ras zagranicznych, chętnie przyłączyli się do koła kontroli. Zapisano do koła 13 obór z ilością 390 krów. Postanowiono pobierać opłaty od większej własności po 3 zł., zaś drobna własność, zorganizowana w kółkach rolniczych, będzie korzystała z pomocy fachowej bezpłatnie. Następnie ustalono marszrutę dla inspektora hodowli, który zaraz po zebraniu wyjechał na inspekcję obór.

Pozatem kierownik N. W. T. R. i inspektor rolny p. W. Beresiewicz referował sprawy rolne i organizacji kółek rolniczych. Nad referatem wywiązała się krótka dyskusja, poczem postanowiono szczególną uwagę zwrócić na organizację gospodarstw, do czego jako materiał jedynie może służyć rachunkowość rolnicza. Większe gospodarstwa prowadzą, rachunkowość rolniczą własnymi środkami, natomiast drobna własność nie prowadzi żadnej rachunkowości. Postanowiono dążyć do organizacji biur rachunkowości rolniczej, z początku jednego biura przy Now. Woj. Tow. Rolniczym, a później przy każdym O. T. R.

Wobec tego, że w wojew. i wschodnich, a w szczególności w Nowogródzkiej, nie pod względem czystości jak też pod względem doboru odmian zboża pozostaje dużo do życzenia (na giełdzie zboże kresowe notowane jest dużo taniej, aniżeli zboże z zachodniej Polski) postanowiono dążyć do sztandarizacji pewnych odmian, które w drodze doświadczeń przeprowadzonych w ciągu kilku lat okażą się najodpowiedniejszymi dla naszych warunków.

Następnie omówiono sprawy doświadczeń nawozowego, mającego duże znaczenie, jako dopełnienie prac stacji doświadczalnych. Gwałtowność propagowania nawozów sztucznych bez należytego kierownictwa i nadzoru instruktorów rolnych i nieliczenia się z doświadczeniem dała już fatalne rezultaty w latach ubiegłych, kiedy zboże było tak tanie, że wcale nieopłacało nawozów sztucznych, wysiewanych do tego na polu niedostatecznie doprawionem.

Pozatem były omawiane sprawy biezące.

Z przebiegu zebrania wnioskować należy, że prace O. T. R. będą dobrze się rozwijać. Dotkliwie się odczuwa brak instruktora rolnego, bowiem O. T. R. Słonim otrzymuje tylko 150 zł. subydjum na cele rzeczowe, swoich zaś środków nie posiada.



## WYKAZ

nagród wydanych na Wystawie—Poznań w Nowogródzku w dniach 4, 5 i 6 września 1927 r.

1. Czyżk Jan za ogiera sprężynówka, 2. Szuszkiewicz Konstanty za klacz sprężynówka, 3. Własiewicz Ignacy za klacz pług i wulkan, 4. Sak Aleksander za klacz pług i wulkan, 5. Koczerga Teodor za klacz pług i wulkan, 6. Kościukiewicz Winc. za klacz 20 zł. łańcuch i wulk., 7. Czernikiewicz Wincenty za klacz 20 zł. łańcuch i wulk., 8. Kosakowski Bolesław za klacz ze żrebiem 20 zł. łańcuch i wulk., 9. Jodko Mikołaj za klacz 20 zł. łańcuch i wulk., 10. Korszun Wincenty za klacz 20 zł. łańcuch i wulk., 11. Kułakowski Jan za klacz List pochwalny C. Z. K. R., 12. Rytus Paraska za klacz 20 zł. łańc. i wulk., 13. Jacuk Wincenty za klacz łańcuch i widły (latar. za ogiera), 14. Bura-czewski Juljan za klacz łańcuch i widły, 15. Czubyk Mikołaj za klacz łańcuch i widły, 16. Kolcudo Edward za klacz łańcuch i widły, 17. Jada Andrzej za ogiera latarnie, 18. Szczerba Antoni za 2 klacze latarnie i widły, 19. Łazarewicz Aleks. za klacz latarnie, 20. Pierko Aleksander za klacz latarnie, 21. Korszun Makar za klacz latarnie, 22. Budryk Walery za klacz latarnie, 23. Brochocki Stanisław za grupę koni Medal srebrny m. Z.K.R., 24. Konstantynowski W. za klacz List pochwalny WZKR., 25. O.Z.K.R. w Nowogródzku za prace doświadczalne List pochwalny N.W.T.R., 26. Z. Mł. Wiejskiej w Nowogródzku za prace oświatowe List pochwalny M.R., 27. Piotr Siczko za organizację i zamiłowanie do pracy List pochwalny Z.K.R. z. N., 28. Dział Rolny Wydz. Powiatów. w Nowogródzku za propagandę nawozów pomocniczych Mały srebrny medal WZKR., 29. Leon Lwow instruktor rólnej sejmiku za pracę fachową List pochwalny N.W.T.R., 30. Wydz. Ogr. Pszcz. przy Z.K.R. z. N. za pracę w dziedzinie zakładania sadów handlowych List pochwalny N.W.T.R., 31. Marjan Białkowski za rozpowszechnienie roślin miododajnych List pochwalny C.Z.K.R., 32. Szkoła Rolnicza w Niehniewicach za produkcję nasion buraków List Pochwalny M.R., 33. Wacław Kopa-ciewicz kierow. szkoły za doświadczal-nictwo przy szkole List pochwalny N.W.T.R., 34. Związek Przem. Super-fosfatowego Podziękowanie na piśmie Komitetu Wystawy za udz., 35. Henryk Piotrowicz za cegłę paloną i za wyrób sani wyjazdowych List pochwalny M.R., 36. Aleksander Pierko za wyrób sani wyjazdowych List pochwalny Z.K.R.z.N. i 15 zł., 37. Bronisław Ratowski za wyroby pojazdów

List pochwalny N.W.T.R., 38. Przed. Alfa—Laval za komplet przyrządów mleczarskich Podziękowanie Komitetu Wystawy, 39. Inż. St. Nawakowski za rozpowszechnienie ulepszonych maszyn i narzędzi roln. Medal mały srebrny Z.K.R.z.N., 40. Adam Kot za wyroby sit włosianych pieniądze 25 zł., 41. Zw. Straży Pożarnych woj. Nowogródzkiego za komplet uzbrojenia List pochwalny Z.K.R.z.N., 42. Mlecz. spółdzielca z Nowojelni za wyrób masła List pochwalny Z.K.R.z.N., 43. Witold Suryń za dostosowanie sprężynówki do uprawy łąk przez dodanie widel stalowych pieniądze 100 zł., 44. Drukarnia Sejmiku w Nowogródzku za staranne wykonanie druków List pochwalny N.W.T.R., 45. Pastuszek gm. Rajca za pomysłowość i inne pieniądze 10 zł. 46. maj. Wsielub za przetwory owocowe Medal m. srebrny Z.K.R.z.N., 47. E. Grossównie za prowadzenie przetworów owocowych w maj. Wsielub Medal mały bron. M.R., 48. Kazimierzowstwo Kul-wiciowie za hodowlę warzyw Medal m. srebrny Z.K.R.z.N., 49. Lidja Pe-wekerowa za warzywa List pochwalny Z.K.R.z.N., 50. Ferma Dzieciół za żyto List pochwalny Z.K.R.z.N., 51. Szkoła Rolnicza w Niehniewicach za fasolę List pochwalny N.W.T.R., 52. Szkoła Rolnicza w Kuszelewie za żyto List pochwalny WZKR., 53. Kółko rolnicze w Niesutyczach za rozpowszechnienie szlachet. odmian żyta 2 bronie, 1 wulkan, 54. Aleksander Staganowicz za produkcję zbóż szlachetn. List pochwalny WZKR. 1 wor. tomasyny, 55. Józef Hawrosz za zboża i owoce List pochwalny M.R. 1 wor. tomas. prenum. Tygodnika Rolniczego, 56. Włodzimierz Stasiewicz za produkcję pszenicy 1 wor. tomasyny prenum. Tygodnika Rolniczego, 57. Wł. Staganowicz za produkcję zbóż i nasion 1 wor. tomasyny pren. Tygod. Rolniczego, za prod. warzyw. (kapusta) pieniądze 20 zł., 58. Michał Krupowicz za prace doświadcz. 1 sprężynówka, 59. Michał Czetyrko za produkcję buraków 1 wor. tomasyny prenumetr. Tygodn. Roln., 60. Dymitr Owczynników za hodowlę roślin miododajnych List pochwalny WZKR. 2 kg. węży, 61. Szpakowski K. za produkcję owsa i Inu Pren. Tygodnika Rolnicz. 1 wor. tomasyny, 1 latar., 62. Wasyl Szędz za zboża Prenum. Tygodn. Roln. 1 wor. tomasyny, 63. Piotr Rusak za buraki pastewne 1 wor. tomasyny pren. Tygodn. Rolniczego, 64. Jerzy Noryk Kól. Roln. Wereskowo za zboża i pracę społeczną 1 pług pren. Tygodnika Rolniczego, 65. Władysław Mazuro za jęczmień List pochwalny N.W.T.R., 66. W. Konstantynowski za produkcję odmian zbóż szlachetn. List pochwalny M.R.,

67. Ferma państw. Delatycze za żyto wierzbieńskie List pochwalny Z.K.R. z. N., 68. Stefan Czarnocki za żyta 1 pług, 69. Karol Łoziński za żyto sobiesz. List pochwalny N.W.T.R., 70. Mikołaj Tur za początkowanie szkółek drzew owocowych List pochwalny Z.K.R.z.N., 71. Otton Żywicki za produkcję gorczycy Podziękowanie Komitetu Wystawy, 72. W. Korbut za zainstalowanie radjo Podziękowanie Komitetu Wystawy, 73. A. Kurjan za wyrób kół. do wozów Podziękowanie Komitetu Wystawy, 74. Pacholek za pracę fachową List pochwalny M.R., 75. Stefanja Żurko za produkcję Inu 1 wor. tomasyny prenumer. Tygodn. Roln. 76. Związek Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej za grupę bydła czar. polsk. List pochwalny M. R. 77. Ośrodek Państw. w Delatyczach za grupę bydła cz. p. Podziękowanie Komitetu Wystawy, 78. Łazarewicz za grupę bydła cz. p. List pochw. O.T. R., 79. Józef Hawrosz za buhaja rasy cz. p. pieniądze 15 zł. aparat wulkan, 80. Dymitr Owczynników za buhaja rasy cz. p. List pochw. WZKR., 81. Kraskowski bronra, 82. Słoma Pieniężna 25 zł. latarnia, 83. Kulwiciowa za buhaja rasy cz. p. Mały bronzowy M.R., 34. Szynkowiak pieniądze 25 zł. aparat wulkan, 85. Hajko pieniądze 25 zł. aparat wulkan, 86. Wydział Powiatowy w/m za grupę bydła cz. p. List pochw. M.R., 87. Sukcesorowie hr. Putkamera za grupę bydła białogrzędów Mały bronzowy WZKR., 88. Kolendo pieniądze 20 zł. latarnia, 89. Karpiłowski pieniądze 15 zł. latarnie, 90. Czesław Olesza za buhaja rasy cz. p. List pochw. M. R., 91. Wydział Powiatowy w/m. za grupę trzody chlew. Dyplom uznania M.R., 92. Związek Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej za grupę trzody chlew. List pochwal. M.R., 93. Wydział Powiatowy w Nowogródzku za grupę trzody chlew. List pochwal. M. R., 94. Czesław Olesza za knura rasy W. białej angielskiej List pochwal. M. R., 95. Władysław Protasiewicz za knura rasy W. białej angielskiej pieniądze 15 zł. latarnia dla krów, 96. Władysław Mazuro za grupę owiec miejsc. List pochw. O.T.R., 97. Birula Białnicki za grupę owiec krótkoangiel. List poch. W.Z.K.R., 98. Józef Hawrosz za grupę owiec łańcuch do uwiązania krów, 99. Pieślak za grupę kur Podziękowanie Kom. Wyst., 100. Herman Mięczysław za zamiłowanie w pracy List pochw. M.R., 101. Sukcesorowie hr. Putkamera za zapoczątkowanie pracy w dziedzinie gospod. rybnego Duży srebrny medal WZKR.

P. S. Wykaz nagród przyznanych wystawcom przemysłu ludowego podany w następnym numerze

## INFORMACJE

## Zasiłki.

Ministerjum Rolnictwa przekazało do dyspozycji pana Wojewody tytułem zasiłku na wrzesień kwotę 11.380 złotych dla organizacji społeczno-rolniczych, oraz 1000 zł. dla koła Młodych Ziemiaków w pow. Lidzkim na częściowe pokrycie kosztów wycieczek rolniczych.

## Rozszerzenie akcji parcelacyjnej P. B. R.

W związku z rozszerzeniem akcji parcelacyjnej Państwowego Banku Rolnego w najbliższym czasie Bank zamierza nabyć szereg obiektów ziemskich nadających się do parcelacji.

Zapytania oraz oferty w sprawie sprzedaży nieruchomości ziemskich położonych na terenie Województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego oraz powiatów Wolkowskiego i Grodzieńskiego Województwa Białostockiego należy kierować do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, ul. W. Pohulanka Nr. 24.

## KRONIKA.

Przyjazd Arcybiskupa Wileńskiego. Jego Ekscelencja ks. Romuald Jalbrzykowski, Arcybiskup Wileński przyjechał ze swym sekretarzem ks. Meyszto-wiczem dnia 22 b. m. zrana do Nowojelni, gdzie był powitany przez dziekana Zdzieciolskiego ks. Żerę. W imieniu Wojewody powitał Jego Ekscelencję p. Starosta Hryniewski, w imieniu społeczeństwa nowogródzkiego p. Romer i p. inż. Żmi. grodzki, w imieniu osadników miejscowych p. Kuczyński, dalej miejscowi pracownicy kolejowi i kierownik szkoły powszechnej z Dworca wraz z całym personelem nauczycielskim i ze wszystką działwą szkolną. Dzieci ustawione w szeregach sypały kwiaty pod nogi Dostojnikowi. Jego Ekscelencja przemówił kilka serdecznych słów do dzieci, dziękując im za powitanie, a następnie udał się w towarzystwie pana starosty Hryniewskiego do Zdzieciół. Po drodze na granicy gminy Zdzieciolskiej koło wsi Holoble wystawiono bramę triumfalną, przy której powitał Dostojnego Gościa wójt gminy Zdzieciolskiej p. Przybytkowski. W dalszej drodze napotkano na jeszcze jedną bramę triumfalną wystawioną samorzutnie przez mieszkańców wsi Molducie.

Przyjeździe do Zdzieciół przed wspaniałą bramą triumfalną powitał jego Ekscelencję Burmistrz miasta, wręczając Dostojnemu Gościowi chleb i sól na tacy. Oprócz Burmistrza wita-

li Dostojnego Gościa rabin zdzieciolski, oraz Prezes i członek zarządu miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego p. Kwiatkowski i p. Stanek. Przed kościołem witały Jego Ekscelencję szkoły i ochotniki miejscowe, Oddział Związku Strzeleckiego w or-dynku, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Po powitaniach i odpowiedzi J. E. Arcybiskupa Wileńskiego odbył się uroczysty ingres do kościoła Zdzieciolskiego.

Po nabożeństwie Dostojny Gość wraz z otoczeniem udał się na plebanję do ks. dziek. zero, gdzie w o-bowiązku gospodarza w czasie obia-du wręczyli ks. Dziekana państwo Strawińscy z Mirowszczyzny. Po przyjęciu ks. Arcybiskup udzielał Sakramentu bierzmowania, do którego przystąpiło około 2,000 parafjan Zdzieciolskich.

Następnie Dostojny Gość w towarzystwie pana starosty Hryniewskiego, ks. dziek. zero i ks. Meyszto-wicza udał się do zakładu sejmikowego w Zdzieciół. Gmachy zakładu i szkoła powszechna były efektywnie udekorowane różnokolorowymi lampionami. Jego Ekscelencję powitały dziewczynki śpiewem chóralnym, wręczając Mu własnoręcznie utkany kilim z herbem Polski, nadzwyczaj precyzyjnie i artystycznie wykonany. Jego Ekscelencja ks. Arcybiskup przemówił do dzieci, podkreślając potrzebę żoźnej radości w życiu i pracy, a następnie wraz z otoczeniem udał się do Nowogródka za wizytą do p. Wojewody, gdzie spędzono blisko godzinę na miłej rozmowie towarzyskiej.

O godz. 7-ej wieczorem na zaproszenie miejscowego społeczeństwa, ziemianstwa i organizacji udał się Dostojny Gość na czarną kawę do Ogniska, gdzie miła rozmowa przeciągnęła się blisko półtorej godziny. Przyjęcie to dzięki bardzo miłemu nastrojowi, serdeczności Dostojnego Gościa i staropolskiej gościnności wywarło na zebranych niezapomniane wrażenie.

Podkreślić należy piękną dekorację wszystkich sal Ogniska miejscowemi kilimami i kwiatami, wykonaną pod artystycznym kierownictwem pani Wojewodziny przy udziale pań: Hryniewskiej, Fryzendorfovej i Kulwiciowej, oraz niezmordowanego gospodarza Ogniska p. Zdziarskiego.

Po czarnej kawie Jego Ekscelencja ks. Arcybiskup powrócił do Zdzieciół, skąd nazajutrz wyruszył na dalszą wizytację powiatów Nowogródzkiego i Słonimskiego.

Podróż inspekcyjna Pana Wojewody. Dnia 18 b. m. udał się pan Wojewoda w towarzystwie sekretarza

osobistego p. L. Paderewskiego w podróż inspekcyjną do powiatu Wołyńskiego. Podróż tę rozpoczęło otwarcie wystawy-pokazu rolniczego w Iwieńcu (o czym piszemy na innym miejscu) dokonane przez p. Wojewodę. W mieście tem p. Wojewoda przeprowadził inspekcję Urzędu Gminnego, gdzie dłuższy czas badał gospodarkę gminną, a następnie zwiedził kościół, cerkiew, szkołę powszechną i szpital. Przy zwiedzaniu szpitala wyraził podziękowanie kierownikowi dr. Polońskiemu za szybkie doprowadzenie szpitala do obecnego stanu i utrzymywanie go w porządku i czystości. Jednocześnie uderzyło p. Wojewodę dobre zaopatrzenie szpitala w narzędzia chirurgiczne i środki op. W okolicach Iwieńca zwiedził p. Wojewoda pięćdziesiąć hektarowe gospodarstwo p. Erdmana, będące typem dla gospodarstw w tej okolicy (gminylwieńcka i Wolmiańska) dobrze zagospodarowanych i prowadzonych postępowo.

Z Iwieńca udał się p. Wojewoda do Wołmy, badając po drodze stan dróg i rozpytując ludność o zbiory tegoroczne i stan zasiewów ozimych. W Wołmie zbadał p. Wojewoda gospodarkę w Urzędzie Gminnym i odwiedził świątynię wszystkich wyznań, szkołę powszechną i posterunek policji państwowej.

Następnym etapem podróży pana Wojewody były Pierszaje odwiedzone w dniu 19 b. m. t. zn. w poniedziałek. W Pierszajach uderzył p. Wojewodę zły stan budynków szkolnych, to też lustrując gospodarkę Urzędu Gminnego polecił p. Wojewoda niezwłocznie budynki odrestaurować. W tychże Pierszajach złożył p. Wojewoda pewną kwotę na miejscową Ochotniczą Straż Ogniową, wręczając ją prezesowi ks. wikaremu, prefektowi szkół. Poza tem zwiedził Kasę Spółdzielczą, pracującą pod kierownictwem miejscowego ks. proboszcza.

W Wołożynie zbadał p. Wojewoda dokładnie sprawność i stan wszystkich referatów w Starostwie, stwierdzając z zadowoleniem poprawę wykszolenia i sprawności urzędu w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Lustrując Urząd Gminny w Wołożynie stwierdził p. Wojewoda zbyt wolne wykonywanie budżetu oraz zbyt małe docenianie potrzeb rozwijającego się intensywnie miasta Wołożyna. Po wyjeździe badał p. Wojewoda szczegółowo budowę drogi Wołożyn—Horodki i stwierdził z niezadowoleniem powolne tempo robót; to też zapowiedział swój przyjazd na dzień 1-go listopada, jako dzień ostatecznego terminu udzielonego przedsiębiorcy dla wykonania robót, celem stwierdzenia jakości drogi i dotrzymania terminu wykonania.



Tego samego dnia udał się p. Wojewoda do Zabrzezia, gdzie był obecny na posiedzeniu Rady Gminnej oraz zwiędził warsztaty tkackie.

Jadąc z Zabrzezia do Wiszniewa, odwiedził p. Wojewoda po drodze w Siedliszcu spółkową fabrykę obróbki lnu, zorganizowaną i założoną staraniem p. Dembińskiego.

W Wiszniewie—tak, jak wszędzie, zlustrował p. Wojewoda Urząd Gminy i Posterunek Pol. Państw., a następnie odwiedził ochronkę, po zwiedzeniu której wyraził uznanie Starości Wolożyńskiego za jej wzorową czystość i dobre prowadzenie przez kierowniczkę. Poza tem zwiędził p. Wojewoda przychodnię lekarską cieszącą się dużą frekwencją, gdzie wyraził zadowolenie ze względu na dobry wygląd lokalu i dobre zaopatrzenie w narzędzia lekarskie i środki opatrunkowe.

Z Wiszniewa udał się p. Wojewoda do Trab, gdzie mimo spóźnionej pory oczekiwali w Urzędzie Gminnym przedstawiciele organizacji społecznych, z którymi p. Wojewoda długo konferował, informując się o stanie i rozwoju poszczególnych zrzeszeń. W Trabach zwiędził p. Wojewoda szkołę powszechną i Post. P. P. i powrócił do Nowogródka.

W każdej gminie przyjmował p. Wojewoda interesantów, zgłaszających się bardzo licznie—co jest charakterystyczne—w olbrzymiej ilości wypadków z prośbami, a tylko bardzo rzadko ze skargami. Również w każdej gminie witali p. Wojewodę przedstawiciele Rad Gminnych i organizacji społecznych i gospodarczych.

W całej podróży po powiecie towarzyszyli p. Wojewodzie: starosta Wolożyński p. Emeryk, Inżynier drogowy, Komendant Powiatowy i Sekretarz W. P. Sejmiku Wolożyńskiego.

Dzięki obietnicy p. Wojewody, udzielonej redakcji będziemy mogli w następnym numerze „Życia Nowogródzkiego“ zamieścić wywiad z p. Wojewodą, dotyczący podróży lustracyjnej i ogólnego stanu powiatu Wolożyńskiego.

**Inspekcje Pana Wojewody.** Jak się dowiadujemy, p. Wojewoda tydzień bieżący i następny poświęci inspekcjom powiatów.

**Sąd Okręgowy w Nowogródku** — jak się dowiadujemy — pracuje w dalszym ciągu w zmniejszonym składzie, gdyż dotychczas nie zostały obsadzone stanowiska dwóch sędziów okręgowych. W lipcu b. r. przeprowadził p. prezes Sądu Okręgowego J. Gałęziewicz wizytację Sądów Pokoju i innych urzędów sądowych w Baranowiczach, Nieświeżu i Klecku. We wrześniu zaś b. r. przeprowadzo-

na została przez wiceprezesa Sądu Okr., wizytacja Sądów Pokoju w Stolpcach, Rubieżewiczach, Mirze i Zdzieciole. Wizytacje stwierdziły, że Sądy Pokoju pracują sprawnie, lecz że naogół kancelarje Sądów Pokoju są wobec szczupłości etatów przeciążone pracą, co się daje szczególnie odczuć w Stolpcach, Baranowiczach i Nowogródku.

Rzeczą niezbędną jest zwiększenie etatów kancelaryjnych. Angażowanie sił kancelaryjnych napotyka również na trudności ze względu na brak kandydatów wykwalifikowanych. Daleko łatwiej jest natomiast o kancelistki.

To też Sąd Okręgowy w ostatnim roku przyjął kilka pracowniczek, które są dobrymi siłami i pracują nawet w charakterze sekretarzy na posiedzeniach sądowych.

**Zmiany w sądownictwie.** Pełniący obowiązki sędziego pokoju w Horodzie p. Boguszewski obejmuje z dn. 1. X. b. r. stanowisko sędziego pokoju w Grodnie, miejsce zaś jego zajmuje zastępca sędziego pokoju p. Wł. Waszkiewicz, dotychczasowy zast. Sędziego Śledczego 1-go rewiru w Nowogródku.

Stanowisko p. Waszkiewicza objął z dn. 16. IX. b. r. p. Napoleon Gutkowski, dotychczasowy sędzia śledczy II-go rewiru w pow. Stołpeckim.

Z dn. 1-go października b. r. ustępuje ze stanowiska prokuratora i przechodzi do Sądu Okręgowego na stanowisko zapisowego sędziego pokoju p. Jerzy Karwowski.

W projekcie znajduje się sprawa przeniesienia z dn. 1. X. br. Urzędów Śledczych I-go i II. rewiru pow. Nowogródzkiego z dotychczas zajmowanego lokalu przy ul. Slonimskiej do gmachu sądowego przy ul. Korelickiej.

**Amatorzy narciarstwa** winni zarejestrować się u przewodniczącego Komisji Sportowej Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. p. Z. Cis-Bankiewiczza (Urząd Wojewódzki pok. Nr. 29) gdyż komisja ta sprowadza w najbliższym czasie narty, oraz organizuje przy pierwszej możliwości kurs narciarski pod kierownictwem znanych narciarzy i instruktorów z Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie. Chętni winni zgłaszać się jaknajprędzej celem umożliwienia Komisji ustalenia koniecznej do sprowadzenia ilości nart.

**Konferencja rodzicielska** (Nadesłane) W dniu 18 b. m. na walnym zgromadzeniu rodziców w szkole powszechnej 7-mio klasowej im. Piramowicza w Nowogródku, kierownik szkoły p. Antoni Marcinowski wyjaśnił zebrany jakiego obowiązki ciąży na dzieciach uczęszczających do szkół i jak

rodzice winni ustosunkować się do tego zagadnienia.

Na prośbę kierownika szkoły został wybrany Komitet Rodzicielski, który ma na celu współdziałanie ze szkołą. Większością głosów zostali wybrani do Komitetu p. mecenas Aleksander Rożdżi-stwieński jako prezes, p. Czesława Guzłefowa jako wiceprezes, p. Józef Ławiński na sekretarza, oraz członkowie: p. Kazimiera Rożdżi-stwieńska, p. Barbara Lwowa, p. Marja Lisowska, p. Simofewa Zawadzka, p. Marja Stjasna p. Michał Apotamski i p. Łazar Izraelita.

Na posiedzeniu Komitetu rodzicielskiego odbytem dnia 19 b. m. zostały uchwalone następujące wnioski:

a) w sprawie budynku szkolnego wystosować memorjał do Rady Miejskiej m. Nowogródka. Obecny stan szkoły nie odpowiada warunkom i wymaganiom, gdyż ilość klas jest niewystarczająca, klasy są małe, mogące pomieścić około 500 dzieci.

b) w sprawie ubikacji dla dzieci i w sprawie dziedzińca szkolnego wydelegować: p. C. Guzłefową, p. B. Lwowa i p. M. Stjasną do p. Burmistrza m. Nowogródka i do p. Starosty pow. Nowogródzkiego z prośbą o oczyszczenie dziedzińca ze składow drzewa i wysypania go żwirem oraz wybudowanie nowej odpowiedniej ubikacji dla dzieci, gdyż obecna nie nadaje się do użytku.

c) zwrócić się do zamożniejszych rodziców i opiekunów dzieci, uczęszczających do szkoły powszechnej z apelem, wzywającym ich do złożenia: na ręce kierownictwa szkoły jednorazowej składki w wysokości 1 zł. na zakup podręczników, ubrań i obuwia dla biedniejszej dziatwy.

**Dalszy ciąg Sprawozdania z IV „Tygodnia Lotniczego“ od dnia 4 do 11. 9. r. b.** (Nadesłane) Wpłynęło od Kół na poczet Tygodnia Lotniczego: od Koła Wsielub 81 zł. 82 gr., od Koła Zdziecioł 1.000 złotych, od Koła Sądowego 72 zł. 83 gr., od Koła Horodeczno 12 zł. 38 gr., od Koła Nowojelna 309 zł. 79 gr. i od Koła Gimnazjalnego 3 zł. 35 gr.

Jako ofiary na listy wpłynęło: od Urzędu Ziemińskiego 5 zł. i od Urzędu Gminy Lubcza 14 zł. 50 gr.

Ogólna suma dotychczasowych wpływów do Komitetu Pow. L.O.P.P. w Nowogródku stanowi: 4.277 zł. 62 gr.

**Napad.** Dnia 19 b. m. mieszkanierek wsi Zdanowicze w gm. Wsielubskiej Michał Pinta, powracając z Nowogródka do domu został napadnięty przez Michała Gawina oraz Pawła i Mikołaja Anikiewiczów, mieszkańców wsi Ładzieniki. Mikołaj Anikiewicz zadał poszkodowanemu Pincie dwa pchnięcia nożem: jedno w bok, drugie w

szyję; dwaj zaś inni wspólnicy starali się udaremnić poszkodowanemu obronę. Wszyscy trzej współnicy napadu są aresztowani.

**Konkurs.** Dyrekcja Szpitala powszechnego we Lwowie ogłasza konkurs na stanowisko prymarjusa: męskiego oddziału chorób kilowo-skórnych. Do stanowiska tego przywiązany jest VII stopień służbowy szczebel „a“.

Kandydatem ubiegającym się o to stanowisko może być tylko obywatel polski, posiadający dyplom doktora medycyny uprawniający do odbywania praktyki lekarskiej w Polsce, który nie przekroczył 40 roku życia oraz posiada nieposzlakowaną przeszłość pod względem etycznym i politycznym. Podania kompetencyjne, należycie uargumentowane, należy wraz z załącznikami wnieść w nieprzekraczalnym terminie do 30 września b. r. po oipowiedniem ich ostemplowaniu do Dyrekcji Szpitala powszechnego we Lwowie.

**Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Woj. Zw. Straży Ogniowej.** Dnia 18. bm. o godz. 13-ej odbyto się w remizie Baranowickiej Och. Straży Pożarnej Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Woj. Zw. Str. Pożarnych przy dosyć liczny udział delegatów straży tutejszego W-twa.

Zebrańie zagał pan wicewojewoda M. Parfjanowicz, wiceprezes Związku Str. Poż., proponując na przewodniczącą zebrania p. Lubańskiego, zastępcę Starosty Baranowickiego. Na asesorów zaproszono p. J. Sztromajera, naczelnika Gł. Zw. Str. Poż. R. P. p. Romera—prezesa O.S.P. w Dworcu i p. Januszajtisa prezesa O.S.P. w Lidzie.

Następnie przystąpiono do sprawozdania z działalności związku za okres od 1/1 1926 do 1/VIII 1927 roku, które wygłosił podinspektor S. Jaroszewski.

Ze sprawozdania wynika, że w omawianym okresie czasu ilość straży wzrosła przeszło 100%, gdyż 1/1 1926 roku Związek liczył 72 straże, a obecnie liczy ich 139 czynnych i 38 w organizacji. Na terenie Województwa istnieje 5 Okręgowych Związków Str. Poż.: w Nowogródku, Baranowiczach, Nieświeżu, Stolpcach i Lidzie. Powiaty Slonimski i Wolożyński Okręgowych Związków nie posiadają.

Wojewódzki Związek zatrudnia 5 sił fachowych, a mianowicie: podinspektora S. Jaroszewskiego, inspektora R. Popiela, 3 ch aspirantów Edw. Wojewodę, St. Wójcika i E. Szveda.

Realizując program prac pożarniczych na rok 1927/28 przeprowadzono 6 kursów 5 dniowych pożarniczych w Kuszelewie, Berdówce, Niehnie-wiczach, Slonimie, Wolożynie i Lidzie i jeden 8 dniowy dla oficerów w Lidzie.

Przeprowadzono również 178 lustracji podstawowych i kontrolnych. Na wniosek Związku Rada Naczelna przyznała członkom tut. straży 3 krzyże za dzielność i odwagę, 10 medali srebrnych, 15 brązowych za zasługi na polu pożarnictwa, 72 znaki za wysługę lat i 21 listów pochwalnych za działalność na polu pożarnictwa.

Jak widać z powyższego działalność Związku, dzięki sprężystości Zarządu Wojew. Związku, a przedewszystkiem dzięki p. M. Parfjanowiczowi wiceprezesowi, rozwija się nader pomyślnie i przybiera imponujące wprost rozmiary.

Zwłaszcza w porównaniu z rokiem 1925 widoczny jest znaczny postęp w pracach. Albowiem w roku tym działalność Związku zaczęła zamierać kurczyć się i upadać, natomiast obecny imponujący rozwój tej tak ze wszechmiar pozytywnej instytucji świadczą, że Związek po zreorganizowaniu w kwietniu r. ub. systemem dotychczasowej pracy, wszedł na dobrą drogę prowadzącą do rozkwitu placówek strażackich. Pożyteczność straży również należycie została oceniona przez ludność nekana ciąglemi pożarami, gdyż lada iskierka powoduje masowe pożary pochłaniające całe wioski i osiedla. Ze sprawozdania widać, że Związek cieszy się wybitnym poparciem władz, w szczególności p. wojewody Z. Beczkowicza i p. Bogatkowskiego—nacz. wydziału samorządowego.

Następnie przystąpiono do sprawozdania finansowego, które nie przedstawia się w tak kwitującym stanie, jakiego należałoby się spodziewać sądząc ze sprawozdania z działalności. Wprost wierzyć się nie chce, że z tak małemi środkami, jakimi Związek rozporządzał w r. ub. tyl: zdołano zrobić.

Po sprawzdaniu przystąpiono do wyboru Prezesa Związku i obrano przez akklamację pana Wojewodę Nowogródzkiego. Do Rady Związku na zastępców obrano p. Januszajtisa z Lidy, p. Jarockiego z Baranowicz, p. Pollaka z Wolożyna i p. Minczewskiego ze Szemczyna, poczem obrady zakończono o godzinie 16-ej.

#### „Strażak“

**Obchód Strażacki w Slonimie.** Z okazji XXX-letniego istnienia Och. Str. Poż. w Slonimie odbył się dnia 11 b. m. zjazd straży pożarnych, który zgromadził straże pożarne z Brześcia nad Bugiem, Wolkowyska (z orkiestrą) Baranowicz (z orkiestrą) Nowogródka (z orkiestrą) Horodzieja (z orkiestrą) Stolpców (z orkiestrą) Lidy i wielu innych miejscowości. Ogółem przybyło 15 straży z 9-ma sztandarami i 8-ma orkiestrami, natomiast około 20 straży przyjęło udział

w uroczystości przez swych delegatów w liczbie 2—3 osób. Zjazd zgromadził około 700 strażaków i wielu gości zaproszonych. Już dnia 10 b. m. wieczorem widać było, że Slonim ma obchodząc jakąś uroczystość strażacką, gdyż przez miasto przeciągały orkiestry strażackie grając wesołe melodie, a ul. były przepelnione strażakami.

Dnia 11 b. m. rano o godz. 6-tej wszystkie orkiestry wyszły na miasto grając „podudkę“. O godz. 10-tej strażę ze sztandarami i orkiestrami zgromadziły się na placu przy remizie pożarnej. Kiedy zamierzano już wyruszyć na Plac Handlowy, gdzie według programu miało się odbyć wręczenie straży slonimskiej, ofiarowanego przez Komitet Obywatelski, nowego pięknego sztandaru, na plac wkroczyła orkiestra wojskowa 80 p. p. z kompanją piechoty w pełnym bojowym ekwipunku, pod dowództwem oficerów, a także straż pożarna wojskowa. Teń piękny czyn wojska, które przez swą obecność na uroczystości strażackiej, podkreśliło łączność swą ze społeczeństwem, wyrwał wprost odruchowo z piersi zgromadzonych strażaków żywiołowy okrzyk „Niech żyje wojsko“ — okrzyk powtórzony przez licznie zgromadzoną publiczność.

Gdy ustawiono się już w czworoboku na Placu Handlowym, szereg strażackie elektryzowała wiadomość — Pan Wojewoda Nowogródzki jedzie!! za chwilę rozlega się warkot samochodu — pada komenda „W oddziałach bacność“ orkiestra wojskowa gra marsza a druha B. Piasecki składa panu Wojewodzie raport. Jeszcze jedna niespodzianka spotkała strażactwo, z panem Wojewodą przyjechał wiceprezes Związku Straży Pożarnych W-twa Nowogródzkiego pan M. Parfjanowicz—wicewojewoda Nowogródzki, a w gronie osób, które witaly p. Wojewodę spostrzeżono druha I. Awinowickiego II-go wiceprezesa Wojew. Związku Str. Pożarnych, prezesa O.S.P. w Horodzieju.

Zarówno p. M. Parfjanowicz, jak i p. I. Awinowicki, dawno już i na zawsze zdobyli sobie serca braci strażackiej swoją długoletnią służbą strażacką i obecną pracą na polu pożarnictwa.

Pan Wojewoda po dokonany przeglądzie przemówił pięknie do zgromadzonych, poczem otrzymany z rąk burmistrza p. Klimowicza sztandar wręczył naczelnikowi Straży p. Piaseckiemu, który odczytana przez D-ra Dorosza starostę Slonimskiego, przysięgę powtórzył „iż bronić cię i służyć wiernie dla dobra Ojczyzny i społeczeństwa przyrzekaam, a wszystkie przez służbę tę włożone obowiązki sumiennie wypełniać będę. Tak mi dopomóż Bóg“ Poczem pan Wojewoda dekorował zasłużonych 9-ciu człon-



ków Straży Słonimskiej krzyżami i medalami zasługi pożarnej. Po dekoracji odbyła się defilada, po której straż Słonimska, pod dowództwem nac. B. Pieseckiego, dokonała ćwiczeń pokazowych, opartych na założeniu, że pali się dom piętrowy. Ćwiczenia, prowadzone wyłącznie sygnałami tonowymi, wypadły znakomicie i wykazały sprawność straży i wysoki poziom jej wyszkolenia. Pan Wojewoda podziękował w „imieniu służby” najdzielniejszemu strażakowi, który najprędzej z prądownicą wdarił się na dach.

Niestety zajęcia służbowe — mimo święta — nie pozwoliły panu Wojewodzie pozostać na wspólnym obiedzie, urządzonym w „Domu Ludowym” przez gościnną straż Słonimską.

Pan Wojewoda zdobył sobie odrazu serca strażackie, gdyż przy wsiadaniu do samochodu żegnały go z całego i szczerego serca wzniesione przez strażactwo okrzyki „Niech żyje pan Wojewoda Nowogródzki”.

O godzinie 4-tej w salach „Domu Ludowego” rozpoczął się obiad, na którym kolejno przygrywały orkiestry poszczególnych straży, i przeciągnął się do godz. 7-ej.

Wieczorem o godz. 10-tej rozpoczęto bal strażacki, który przeciągnął się aż do rana, zgromadziwszy wielu gości zaproszonych i strażactwa.

S. J.

**Z pożarnictwa.** Dowiadujemy się ze źródeł pożarniczych, że p. Antoni Popiel — instruktor pożarnictwa na powiaty Lidzki i Wołczyński, z dn. 1-go października rb. opuszcza zajmowane stanowisko i przechodzi na podobne do pow. Śiedleckiego, w woj. Lubelskiem.

#### KRONIKA SŁONIMSKA

(od naszego koresp.)

**Z powodu zlikwidowania Okr. Szkol. Białostockiego.** Pan Starosta Słonimski otrzymał od p. kuratora Okręgu Szkolnego Białostockiego Gąsiorowskiego pismo treści następującej:

„Zgodnie z rozporządzeniem Rządu Rzeczypospolitej w dn. 30 września r. b. okręg Szkolny Białostocki zostanie zlikwidowany. Województwo Białostockie przechodzi do Okręgu Szkolnego Warszawskiego, powiaty zaś Województwa Nowogródzkiego — do Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Powiadając o powyższym pan Starosta oraz żegnając w imieniu zespołu pracowników Kuratorium nam zaszczyt złożyć równocześnie panu Staroście podziękowanie za Jego cenną pomoc oraz współdziałanie w dziedzinie pracy publicznej, która nam była powierzona.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku.

(—) Gąsiorowski

Kurator Okręgu Szkolnego

**Wystawa wyrobów tkackich.** Dnia 6, 7 i 8 b. m. staraniem Koła Gospodyń Wiejskich w Słonimie została urządzona w salach domu ludowego wystawa wyrobów tkackich i robót ręcznych.

Wystawę zwiedziło około 700—800 osób.

**Pobyt Muftiego Muzułmańskiego.** W czasie od 8 do 12 b. m. bawił w Słonimie Mufti Muzułmański w Polsce p. Dr. Jakób Szykiewicz, który odprawił w miejscowym meczecie kilka nabożeństw, zwiedził cmentarz mahometański i dokonał lustracji parafji. Mufti był entuzjastycznie witany i żegnany przez miejscową ludność tatarską.

**Śmierć wskutek nieostrożności.** Dnia 11.IX. r. b. mieszkaniec m. Dereczyna w tut. powiecie chcąc się przyczepić do samochodu wojskowego, należącego do 79 p. p. spadł tak nieszczerliwie, że po upływie 3 godzin zmarł.

**Pożary.** We wsi Studzierowszczyzna w gminie Derewieńskiej na szkole Leszkiewicza Tichona spłonęła doszczętnie stodoła wraz ze zbożem i sprzętami gospodarczymi. Przyczyna pożaru narazie nieznana. Dochodzenie prowadzi władza policyjna.

W dniu 5/IX r. b. z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w lesie państwowym w pobliżu wsi Duborowszczyzna w gm. Kozłowieckiej wybuchł pożar, wskutek czego spalił się około 1 ha lasu sosnowego. Strat wyrządzonych przez pożar na razie nie obliczono.

#### RADIO.

**Wskazówki praktyczne. Programy.** (Dział ten prowadzony będzie przez naszego współpracownika

p. T. Paczesnego.)

\* Chcąc umożliwić każdemu posiadanie własnego radjoodbiornika, rozpoczynamy od dzisiejszego numeru opisywanie sposobu wykonania jednego

z najlepszych, a zarazem najmniej kosztownych aparatów.

Zanim przystąpimy do wykonania całości musimy się zaopatrzyć w niezbędne materiały i części.

Należy przede wszystkim przygotować deseczkę z bardzo suchego drewna (najlepiej dębiny albo buczyny) wymiarów 18X24 cm., grubości 4 mm. Dobrze ją wygładzić szklanym papierem i zapolituować albo nasycić parafiną.

16 gniazdek telefonicznych zł. 3,20  
4 „ lampowe „ —80  
3 zaciski mosiężne „ 1,35  
11 wtyczek bananowych „ 2,20  
2 metry drutu do połączeń —50  
1 metr „ na końce do cewek zł. —50  
1 konwensator stały na 300 cm. zł. 2,80  
1 „ „ „ 100 cm. „ 2,80  
1 „ „ „ 6000 cm. „ 4,00  
30 metrów drutu na cewki 0,5 cm. zł. 1,50  
1 kawałek tryolitu pod lampę zł. —50  
1 opornik żarzenia „ 3,50  
kawałek preszpanu na cewki zł. 1,00  
1 opór siatki, stały „ —70  
(lepiej dać opór zmienny za zł. 5)  
Razem: zlot. 25,35

Są to części, które należy kupić ze względu na zbyt trudne wykonanie ich własnymi siłami. Preszpan i drut posłuży nam do wykonania cewek. W deseczce należy wywiercić otwory, w których zostaną umocowane i połączone ze sobą odpowiednie części.

Rysunki jak należy wykonać cewki i zrobić połączenia zostaną zamieszczone w następnym numerze.

Wszelkie zapytania dotyczące wykonania ewentualnie wskazania źródeł nabycia poszczególnych części kierować należy do redakcji na ręce p. Paczesnego.

#### CZY JESTEŚ CZŁONKIEM LOPP?

**WSZYSTKIM,  
KTÓRZY RACZYLI PRZYJĄĆ UDZIAŁ  
W uczeniu najdroższych nam zwłok  
Ś. p. KAROLA SZYMANOWSKIEGO  
I OKAZALI TAK WIELE WSPÓŁCZUCIA  
składamy serdeczne Bóg zapłać.  
RODZINA.**

59

Redaktor i wydawca Wojciech Biega.

Druk. Wyd. Pow. w Nowogródzku.

# ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

Tygodnik poświęcony sprawom Województwa Nowogródzkiego.

Adres:  
Redakcji i administracji  
Nowogródek, ul. 3-go maja Nr. 1.  
Telefon Nr. 16  
czynna codziennie z wyjąt. świąt  
od godz. 12 do 14  
i od 16 do 17.

Nowogródek  
Sobota 1 października 1927r.

Cena prenumeraty  
miesięcznie . 1.20  
kwartalnie . 3.60  
półrocznie . 7.00  
rocznie . 14.00

Cena ogłoszeń: przed tekstem 40 gr.,  
w tekście (przed kolumną) 50 gr., za tekstem 25 gr., drobne za wyraz 10 gr.,  
posady i prace poszukiwane po 5 gr.  
za wyraz.

Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

## STARSZE SPOŁECZEŃSTWO, A PRACA SPORTOWA.

Po powołaniu do życia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego oraz zorganizowania takichże Wojewódzkich i Powiatowych Komitetów młodzieży w pracy sportowej pośród młodzieży została jak najpomyślniej rozwiązana.

Jednakże w praktyce okazało się co innego. W pracy Komitetów biorą udział ci wszyscy, którzy pracy sportowej i tak się poświęcili, i pracę tę prowadziliby z wszelką pewnością i bez tych Komitetów. Ogół starszego społeczeństwa po staremu pozostał na boku, poza ramami życia sportowego, żywiołowo wciągającego w swą orbitę coraz szersze masy młodzieży szkolnej, robotniczej, a nawet włościańskiej. Z jednej strony ruch ten świadczy bardzo dobrze o naszej młodzieży, dążącej samodzielnie do odrodzenia fizycznego i moralnego (bo i takie wartości sport posiada) z drugiej strony jest to szkodliwe z dwu względów.

Młodzieży garnącej się do sportu nie wystarczy już teraz tych kilka godzin gimnastyki szkolnej (zreformowanej na szczęście). Szuka ujęcia dla swych zamiłowań na innym polu — w klubach sportowych, zasilaając ich szeregi masowo. Młodzież poszła do klubu i znalazła tam pomoc, nie znalazła natomiast racjonalnej opieki wychowawczej i dlatego kierowała się tylko przykładem i grała, i gra wyłącznie w piłkę nożną. Oto pierwszy ujemny rezultat; pozostawiona sama

sobie, młodzież zamecza się przy nadmiernym wysiłku, poświęcając cały czas jednemu rodzajowi ćwiczeń, a zaniedbując zupełnie inne, konieczne, ba — nieodzowne wprost dla młodzieży poniżej 20-stu lat ćwiczenia.

Przypatrując się jednak dokładniej klubom, spostrzegamy ciekawe przeobrażenie tych organizacji: oto w miarę rozwoju stają się one zrzeszeniami społecznymi. I oto drugi ujemny rezultat: w orbitę wpływów społecznych dostaje się młodzież szkolna, na co żadną miarą zgodzić się nie można ze stanowiska wychowawczego. Młodzież musi pozostawać tylko pod wpływem szkoły i domu, wszelkie zaś społeczne związki są dopuszczalne, a nawet pożądane, lecz tylko wtedy, gdy są pod ścisłą i gorliwą opieką czynników wychowawczych, czego znów od klubów wymagać nie można.

Z powyższych dwu względów nie można młodzieży pozostawiać w klubie, gdyż powoduje to szkody fizyczne i moralne, na co szkoła, mająca za zadanie kształcić charakter, zgodzić się nie może, jeśli nie chce rzec się swej wychowawczej roli.

Z drugiej znowu strony nie możemy pozwolić, aby młodzież garnąca się do sportu, którego wartości absolutne są olbrzymie, nie mogła sportu tego uprawiać.

Widzimy więc, że sprawa nie przedstawia się wcale tak, jak bynajmniej wyglądać.

Zagadnienie to w większych miastach przybrało rozmiary bardzo po-

ważne. U nas w Nowogródzku na szczęście jeszcze tak nie jest. Jednakże zaczątki tego ruchu już są, to też, tem bardziej należy na ruch ten zwrócić jak najbaczniejszą uwagę, aby skierować go od razu na właściwą drogę.

Mamy jedną organizację — właściwie pseudoorganizację w Nowogródzku: Amatorski Klub Sportowy, grupujący młodzież szkolną i przez tę młodzież prowadzony, ale jakżeże nieudolnie! Szkoła powinna wejść w te stosunki, ale czy może? Ja sądzę: że nie! Szkoła zbyt jest zaabsorbowana nauką, aby mogła zajmować się młodzieżą w jej życiu po części prywatnym.

Otwiera się więc pole pracy dla starszego społeczeństwa i to pracy bardzo poważnej, odpowiedzialnej i na szeroką skalę.

Należy młodzieży organizować w „pseudokluby” — bez wciągania tych organizacji w orbitę wpływów społecznych — ale organizacje te oprócz o starsze społeczeństwo. Praca ta musi mieć kierunek nadawany jej przez ludzi doświadczonych — nie konieczne fachowców — byleby tylko ludzie ci mieli doświadczenie życia organizacyjnego, gdyż tego właśnie brak jest klubom grupującym samą młodzież.

Na to zagadnienie winny Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego zwrócić baczną uwagę i poświęcić mu gros swej pracy — przynajmniej na razie.

Michał Cis.